

Automatyczna regulacja nacisku redlic

Przez długi czas w temacie precyzji pracy siewników punktowych mówiło się głównie w kontekście utrzymania równego odstępów pomiędzy odkładanymi nasionami. Od kilku lat oferowane są również maszyny, które pozwalają na automatyczną regulację nacisku redlic, a więc i utrzymanie jednolitej głębokości siewu. Przyjrzyjmy się im bliżej.



Na rynku dostępnych jest kilka systemów pozwalających na automatyczną regulację nacisku redlic.

Przede wszystkim powinniśmy postawić pytanie, czy takie rozwiązania mają sens z praktycznego punktu widzenia. Wszak od dziesięcioleci nacisk redlic w siewnikach (czy to rzędowych, czy też punktowych) ustalało się na początku pracy lub polegało się na wstępnych ustawieniach producenta, jeżeli maszyna nie miała na wyposażeniu mechanizmu regulacyjnego. Dodatkowo jednym z celów uprawy przedsiewnej, niezależnie od stosowanych narzędzi czy maszyn, jest stworzenie jednolitych warunków do kiełkowania nasion. Przez spulchnienie, wyrównanie i lekkie zagęszczenie roli dążymy do stworzenia redlicom jak najlepszych warunków do pracy. Jed-

nak w większości przypadków gleby są mozaikowate. Mniej zwarte fragmenty przeplatają się z tymi stawiającymi większy opór. O ile różnice są mało widoczne w czasie dobrych warunków pogodowych, o tyle mocno ujawniają się podczas suszy czy okresów częstych opadów i nadmiernego uwilgocenia gleby.

Podczas pracy na ciężkich, zbitych stanowiskach redlice będą miały tendencję do wypływania się. Efektem będzie rozmieszczenie nasion na różnych głębokościach, czego skutkiem może być nierównomierne kiełkowanie wpływające na cały dalszy proces rozwoju roślin. Drugi problem, jaki może występować w takich sytuacjach, to wyzwanie z za-

mknięciem brzozy siewnej przez rolki zagarniające. Ziarna pozostają więc bez okrywy glebowej. Są bardziej podatne na ataki ze strony wszelakich szkodników (choćby dzikiego ptactwa), a sam proces wzrostu i rozwoju zachodzi bardzo powoli.

Na przeciwnym biegunie z kolei znajdują się uwielbiane przez większość rolników gleby piaszczyste, i inne zaklasyfikowane w kategoriach agronomicznych jako lekkie. W ich przypadku problemy są zupełnie przeciwne. Ciężka sekcja siewna może mieć spore problemy z utrzymaniem się na zakładanej głębokości. Nośność gleby jest w tym przypadku znacznie mniejsza, a elementy robocze dość